

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciół Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 190.

Leszno, wtorek, dnia 20 sierpnia 1929 r.

Rok X.

Złote niebezpieczeństwo?

Wywiad z chińskim ministrem spraw zagranicznych
dr. Chenting T. Wangiem na temat utwierdzenia się
„państwa środka“.

Szanghaj, w sierpniu 1929 r.

Dziennikarce ang. miss Hay udało się uzyskać rozmowę z chińskim min. spraw zagr. na temat dążeń Chin do niezależności się od obcych wpływów. Zasadniczo ciekawe wynurzenia chińskiego dyplomaty jako szczególnie ze względu na zatarg chińsko-sowiecki aktualne, podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu.

Chenting T. Wang oparł się wygodnie o poręcz hotelu i przez swe okragie szkła w rogowej oprawie przyglądał mi się bacznie. Dom, w którym mieszka minister spraw zagranicznych nowych Chin nie różni się niczem od pierwszego lepszego domu w Paryżu czy w Londynie, choć znajduje się — w Szanghaju.

— Tak, Miss Hay, odezwał się Dr. Wang; Chiny przejmą wszystko, co im potrzebne do cywilizacji zachodniej — beznamiętnie i bezboleśnie. A z tego, co weźmiemy, wydestylujemy eliksir nowego życia dla siebie.

— A z czego się będzie składał ten eliksir? — zapytałam.

— Nauka, mechanika, dusza. — Budzące się Chiny nie przeceniają bynajmniej cywilizacji zachodniej XX wieku, ale niezbędne im są wasze wynalazki, wasza wiedza, wasze metody badawcze, aby rozwinąć i pogłębić potrzeby własnego rozwoju. Musimy przejąć waszą technikę. Dlatego też oceniamy i witamy pod tym kątem widzenia cudzoziemców przyjeżdżających do Chin.

Potrącił mi o kwestję eksterytorjalności.

— Eksterytorjalność cudzoziemców w Chinach musi się skończyć — rzekł z naciskiem dr. Wang.

— Czy ma to również oznaczać, iż państwa obce będą musiały wycofać z portów i rzek chińskich swe okręty wojenne? — wtrąciłam pytanie.

— Rzecz prosta. Miejsce ich zajmą okręty strażnicze chińskie. Chiny wezmą w swoje ręce obowiązek rozstrzeżenia opieki nad mieniem i życiem cudzoziemców.

— Co właściwie było główną przyczyną przebudzenia się Chin? Czy jest to konieczność gospodarcza? Czy były nią problemy narodowościowe? Czy był to nacisk z zewnątrz, czy z wewnątrz?

— Zagranica, która widzi w przebudzeniu się Chin groźbę złotego niebezpieczeństwa, musi sobie sama przypisać powstanie tej obawy, aczkolwiek jest ona może nieuzasadniona. Mówiłem już, iż chętnie przyjmujemy cudzoziemców, chcących u nas pełnić misję gospodarczą, czy kulturalną. Żaden jednak naród, a więc i Chiny, liczące zgórą 400 milionów ludzi; nie może pozwolić na to, aby obce państwa mieszały się do jego spraw politycznych.

Opisywano mi dra Wang, jako jednego z „najniebezpieczniejszych“ ludzi w nowych Chinach. Istotnie, jest on najwybitniejszą i najwyższą indywidualnością na arenie politycznej Chin współczesnych. Cechą jego jest bojowość, wyraźne przeciwstawianie Chin — Wschodni Europie — Zachodowi. Nauczył się on sporo na Zachodzie i stosuje teraz z dobrym skutkiem nabytą wiedzę.

— Jak się pan zapatruje na Ligę Narodów? — rzuciłam nagłe pytanie.

— Trudno mi narazie odpowiedzieć, ponieważ nie mamy jeszcze stałego miejsca w Lidze. Nie widzę w danej chwili korzyści, jakie mogłaby nam dać Liga, a gdyby Liga odpowiedziała odmownie na nasze żądanie przynajmniej Chinom stałego miejsca..., tu dr. Wang wzruszył wymownie ramionami.

— Czy Chiny wystąpiłyby z Ligi?

— Jako minister spraw zagranicznych, nie mogę dać na to żadnej odpowiedzi.

W toku dalszej rozmowy dr. Wang przyznał, iż Chiny mogą się stać państwem militarnym, o ile będzie trwał dalej zle traktowanie ich przez mocarstwa zachodnie.

— Chiny będą zmuszone do utrzymania największej na świecie armii.
— Czy sądzi pan, że Chiny będą mogły prze-

ścignąć Japonię pod względem wyszkolenia i wyposażenia armii i marynarki? — zapytałam.
— Tak być musi! — brzmiała odpowiedź.

Wieści z chińsko-sowieckiego teatru wojny.

Ofensywa sowiecka. Szanghaj. (AW.) Z Mukdena potwierdzają oficjalnie, iż w dniu wczorajszym silna grupa czerwonej armii, licząca 10 tys. ludzi uzbrojona w artylerię i zaopatrzona w karabiny maszynowe, oraz pomocnicze środki łączności, przekroczyła granicę Mandżurji. Według niepotwierdzonych wiadomości oddziały sowieckie, które przekroczyły granicę Mandżurji po zacieklej walce z wojskami chińskimi wycofały się z powrotem. Obie strony miały ponieść znaczne straty.

10 kio. 18. 8. Wojska sowieckie obsadziły wczoraj na północ od miasta Dailinor, poczem otworzyły ogień na pozycje chińskie. Wyzwała się bitwa, w czasie której wojska chińskie zmuszone były cofnąć się pod naporem kawalerji sowieckiej. Podczas ataku na Dailinor wojska sowieckie oddały przeszło 400 strzałów, z czego 200 padło na miasto,

raniąc kilka osób. Straty po obu stronach są znaczne. Po porytcze z Chińczykami wojska sowieckie okopały się w odległości 35 klm. od Mandżuli. Komendant Mandżuli gen. Ling zwołał radę wojenną i zażądał mobilizacji 50 tys. kawalerzystów.

Niemcy pomagają Bolszewik. Według wiadomości, z Tsitsikaru, na czele oddziałów sowieckich, które wtargnęły do Mandżurji, stoją oficerowie niemieccy na czele z płk. von Otto. Uzbrojenie oddziałów sowieckich pochodzi przeważnie z Niemiec. Do Czyty nadeszły trzy pociągi z transportem broni i amunicji niemieckiej, przeznaczonej dla armji czerwonej. Przy wyładunku pociąg 2 balony wypełnione gazami trującymi. Ofiarą wypadku padło 35 żołnierzy sowieckich. Nad Chajlarem ukazała się eskadra samolotów sowieckich, obrzucając bombami stację i tor kolei wschodnio-chińskiej.

Z ostatniej chwili.

Pomnik Puławskiego w Krynicy.

Warszawa, 19. 8. (AW.) Dn. 25 bm. odbyło się w Krynicy poświęcenie pomnika Kazimierza Puławskiego w porku miejskim. Jak wiadomo, Kazimierz Puławski walczył w okolicach Krynicy w latach od 1769—1790 r. jako wódz konfederatów barskich.

Zakupienie dywanu Sobieskiego.

Warszawa, 19. 8. (AW.) Jeszcze w sobotę, doręczono w administracji dóbr wilanowskich czek na 865 tys. zł. jako cenę wykupu dywanu króla Sobieskiego. Wczoraj przed południem udał się do Wilanowa konserwator województwa warsz. p. Rogowski z towarzysztwem sliźnie oddziału policji. Historyczny i cenny dywan odebrano w Wilanowie i bez przeszkód przewieziono do Warszawy. Nie ustalono dotychczas gdzie dywan zostanie umieszczony,

czy w zamku w Warszawie, czy na Wawelu w Krakowie, czy też w Muzeum Narodowym.

Katastrofa kolejowa w Ameryce.

Nowy Jork, 19. 8. (AW.) W pobliżu miejscowości Henryjty w Stanie Oklahama wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy. Z powodu tej katastrofy maszynista, palacz i 12 pasażerów jest zabitych i kilkadziesiąt osób rannych. Jak twierdzą, powodem smutnej katastrofy było łańcuchowe nastawienie sygnału.

Z konferencji w Hadze.

Haga, 19. 8. (AW.) Konferencja haska tocząca się bez rezultatu, zaczyna nadwyrezać nerwy, prawie wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych. — Nadzieje uratowania konferencji przed rozbitiem podobno istnieją, jednak wszystko uzależnione jest od Anglii.

W razie zmiany.

Warszawa. (AW.) Gen. Sosnkowski, którego niektóre dzienniki wymieniały, jako ewentualnego kandydata na stanowisko premiera w razie zmiany gabinetu, wyjeżdża z Warszawy na inspekcję letnich obozów ćwiczebnych. Powrót generała Sosnkowskiego nastąpi w pierwszych dniach września.

Kwestia Nadrenji.

Paryż. (AW.) W związku z rozmowami haskimi Brianda ze Stresemannem „Journal“ donosi: iż niemiecki minister spraw zagranicznych domagał się ustalenia ścisłego terminu ewakuacji Nadrenji. Na pytanie Stresemanna w tej sprawie Briand miał odpowiedzieć, iż zdaniem francuskich rzeczoznawców wojskowych, ewakuacja Nadrenji może być dokonana w ciągu 10 miesięcy. Stresemann zaznaczył, iż termin jest za długi, stwierdził jednak dalej, iż bynajmniej nie uchyła się od dalszych rokowań na podstawie tego oświadczenia Brianda. W kołach politycznych panuje przekonanie, iż Briand nie dopuści do całkowitego opróżnienia Nadrenji przed przyjęciem planu Younga w formie obecnej lub też nieco zmodyfikowanej.

Hugenberg i Hittler

Jak donosi „Vossische Zeitung“: Hugenberg postawił Hittlerowi ultimatum i zagroził mu cofnięciem subwencji, o ile nie zaprzestanie propagandy, skierowanej przeciwko kapitalizmowi, a więc przeciwko sferom gospodarczym.

Hittler zmuszony katastrofalnym położeniem, finansowym, poddał się dyktatorskiej woli Hugenberga i ma być podpisany między Hugenbergiem a Hittlerem układ przyjaciół.

Naprzężona sytuacja w Austrii.

Wiedeń. (AW.) Akcja „Heimwehry“ przybiera coraz to szersze rozmiary. Heimwehra przeprowadza szereg demonstracji, mimo zakazów. W kołach politycznych krąży pogłoski, jakoby „Heimwehra“ przy gotowała się do decydujących wystąpień na jesień br. Twierdza, tu, iż „Heimwehra“ posiada znaczne składy broni. Jeden z takich składów u księcia Stahrenberga został wykryty, jednak znaleziono tam bar-

dzo niewiele broni, nagromadzonej w większych ilościach w innych składach. W odpowiedzi na poczynania „Heimwehry“ socjaliści austriaccy, odpowiadają również demonstracjami, przyczem zazwyczaj dochodzi do starć. Tak więc w Saint Lorenzen w Styrii doszło do krwawych starć między „Heimwehra“ a socjalistami. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, pięć zaś jest ciężko rannych. Oddano większą ilość strzałów rewolwerowych. Również w innych miejscowości donoszą o starciach, które jednak, dzięki interwencji policji, miały charakter bezkrwawy.

Samobójcza polityka.

Pismo angielskie „Statist“ w artykule; poświęconym stosunkom polsko-litewskim, określa politykę litewską jako samobójczą. Wyraża jednak przekonanie, że względy ekonomiczne zmuszą Litwę do polubownego załatwienia sporu z Polską.

Walki w Turkiestanie.

Moskwa. (Rps.) Po dłuższej przerwie w prasie sowieckiej ukazały się ponownie wiadomości o działaniach powstańców tubylczych, t. zw. basmachów, w Turkiestanie. Komunikat sztabu wojsk okręgu środkowo-azjatyckiego armji czerwonej podaje do wiadomości, iż oddział basmachów turkmeńskich dokonał napadu na miasto Hanka, położone w 40 klm. od Chiwy. Inne oddziały basmachów prowadzą ofensywę w stronę Chiwy, od południa, dążąc do opasania oazy chiwińskiej. Według posiadanych przez sztab sowiecki wiadomości, na czele tych oddziałów pozostaje słynny przywódca powstańców turkmeńskich Dżunaid Chan. Akcja powstańców rozwija się również w okolicach miasta Aschabad, gdzie działają oddziały kurbaszy Szaltaj Batyra. Między Aschabadem a Iskanderem, w okręgu karakumskim, oddział basmachów wywołał wykoślenie pociągu pocztowego.

** Samolot na ulicy. Hamburg (PAT.) Samolot, zakupiony przez Towarzystwo lotnicze hamburskie, spadł w czasie lotu próbnego na ulicę Hamburga, rozbijając się doszczętnie. Pilot Reichert, lat 22, został zabity na miejscu. Towarzysza jego i równieżnik Behm odniosł bardzo ciężkie rany.

Dokoła P. W. K.

Projekt przyjazdu marsz. Piłsudskiego, Warszawa (AW.) Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, bawiący na wywczasach w Druskiennikach Marszałek Piłsudski wyraził życzenie zwiedzenia P. W. K. W związku z tem w najbliższym czasie rozważany będzie projekt podróży p. Marszałka do Poznania.

Dla wycieczek do Poznania. Wielkopolski Związek dla popierania Turystyki wprowadził zeszły kuponowe na dwu i trzydniowy pobyt w Poznaniu, w ciągu którego wycieczka poświęca jeden dzień na zwiedzanie zabytków miasta. Zeszły kuponowe, oprócz potrzebnych biletów wstępu na teren Wystawy i do zabytków miasta, zawierają bilety na przewodnika, który opiekuje się wycieczką od chwili jej przybycia na dworzec, aż do odjazdu, bilety na przejazd autobusem z dworca na kwatery i zpowrotem.

Miodowa dekada. Dnia 15. bm. otwarto na PWK specjalną ogólnopolską wystawę pszczelniczą, która trwać będzie do 25. bm. Wystawa umieszczona została na terenie zachodnim w hali jazdowej, a u wejścia do niej postawiono kilkanaście typowych uli, tworzących bardzo ładną i malowniczą pasiekę.

Pierwsza ta wystawa pszczelnicza w Polsce pozwoli zorientować się w stanie obecnym naszego bartnictwa, które niegdyś słynęło na świat cały. To też zainteresuje ona z pewnością miłośników pszczół, tego najprawniejszego i najsympatyczniejszego owadu, ale przyciągnie też szerokie masy zwiedzającej publiczności, chcące skosztować czystego miodu.

Konferencja morska.

London (PAT.) W kołach międzynarodowych oświadczają, że rokowania z Waszyngtonem w sprawie rozbrojenia na morzu rozwijają się w sposób zadowalający. Koła te spodziewają się, iż Mac Donald będzie mógł udać się do Ameryki w październiku po sesji Zgromadzenia Ligi narodów.

Bandytyzm w Niemczech.

Berlin, 16. 8. (PAT.) W pobliżu miejscowości Mechernich w Nadrenji szereg zamaskowanych bandytów napadł na urzędników kopalni, transportujących pieniądze na sobotnie wypłaty. Bandyci zastrzelili jednego z funkcjonariuszy kopalni, drugiego zaś ranili tak ciężko, że wkrótce zmarł. W ręce bandytów wpadło 8-10.000 mk. Bandyci zbiegli na rowerach.

Zarządony pościg nie wydał żadnych wyników.

Jedyny dziś monarcha niemiecki.

London, (AW.) Specjalny korespondent „Daily Express” opisuje obrazowo obrzęd koronacji jedynego pozostałego jeszcze w Europie niemieckiego monarchy Franciszka I-go suwerennego władcy księstwa Lichtenstein. Przy wejściu do stolicy książę powitany został wystrzałami 21 armat zamku. Po wyjściu z kościoła monarcha przeszedł 12 kroków oddzielających kościół od „parlamentu” gdzie powitali go premier oraz 15 członków parlamentu tego najmniejszego państwa w Europie.

gp) Dzia 19. 8. 1929r. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,07
Frank franc.	100	34,75
— szwajc.	100	170,83
Marwa niem.	100	211,55
Guldeny wiedeńskie	100	172,20

ANDRÉ CHARPENTIER.

Strzeż się.

ciąg dalszy

13.

— Znajac twoja inteligencję i spryt w prowadzeniu interesów, nie obawiam się porażki — rzekł Laranchard, wstając, aby się pożegnać. Zambarow zatrzymał go ruchem ręki:

— To nie wszystko. Czekaj! Jest jeszcze jedna sprawa:

— No? Zaciekawiasz mnie.

— I jest czem, posłuchaj-no tylko.

Po chwili milczenia Zambarow zaczął z wysiłkiem:

— Wyobraź sobie, zaszedł bardzo dziwny wypadek. Kiedy rozmawiałem z Eljaną, przynajmniej, że uniosłem się; byłem wogóle zdenerwowany tego dnia ale ta geś doprowadziła mnie do takiej pąsji, że jej o mało nie uderzyłem. Nie o to jednak idzie. Rzecz w tem, że gdy podniosłem na nią rękę, zaszedł dziwny wypadek, którego nie umiem sobie wytłumaczyć.

Laranchard spowaźniał nagle.

— Otóż zanim zdążyłem uderzyć Eljanę kamieniem rzuciłem, nie wiem skąd, ani przez kogo, rozbił szybę i upadł u moich nóg. O! właśnie na tem miejscu, kolo rogu dywanu... Kamień ten był owinięty w papier; na nim zaś wypisane było czerwonymi literami: „Strzeż się”.

— Co ty pieciesz? Zdawało ci się chyba? — zapytał niespokojnie Laranchard, przesuwając ręką po czole.

Bankier otworzył szufladkę i wyjął z niej podługny, duży kamień i kawałek zmiętego papieru, który Laranchard schwył nerwowo i z rosnącym zaniepokojeniem przysylabizował zdanie: „Strzeż się”.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 20. sierpnia 1929 r.
Bernarda Op. D. K.

Wsch. słońca g. 4 m. 27. Zach. g. 18 m. 53.

Wsch. księżyca g. 19 m. 51. Zach. g. 4 m. 16.

Stan pogody według aparamentów Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Pierwszokrotność dnia 19. 8. godz. 7 rano. Termom. powietrza - 17,4, wiatr północny - zachodni o prędk. 3 m/s, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 753,4 wilgotność 99 %. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 27,4 najniższa + 17,4. Pośód opadu 3,0.

—o—

LESZNO.

h) Kalendarzyk terminowy (zebrania, zbiórki itd.)

Dziś (19. sierpnia). Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru żeńskiego. Dyryg. Kolo śpiewu „Dembicki”: Dziś lekcja śpiewu chóru mieszanego o godz. 8-mej wiecz. w szkole powz. żeńskiej. O liczny udział oraz punktualność prosi Dyrygent.

Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w Strzelnicy. Komplet konieczny. Zarząd.

Jutro (20. sierpnia). Chór Kościelny zebranie miesięczne o godz. 8-mej w Domu Katolickim. Dyr. **Poputrze (21. sierpnia).** Chór Kościelny: lekcja chóru mieszanego. O liczny udział prosi Dyryg.

h) Rzemiosłu i Przemysłu cześć! Dziś w poniedziałek odbędzie się zwykłe zebranie Tow. Rzemieślników i Przemysłowców o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim. W programie obrad bardzo ważne sprawy, jak sprawozdanie ze Zjazdu delegatów i sprawa Zjazdu, jaki ma się odbyć w początkach września br. w Poznaniu. Liczny udział członków bardzo pożądaný. Zarząd.

h) Zjedn. Chrześc. Zw. Zaw. W środę, dnia 21. bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich zarządów Z. Ch. Z. Z. w lokalu zwykłym. Liczny udział bardzo pożądaný. Zarząd.

h) 10-lecie Tow. Kolarzy. Wczoraj odbyła się w naszym mieście uroczystość 10-lecia oraz pomyslnie rozwijającego się Towarzystwa Kolarzy. Po nabożeństwie i kazaniu wygłoszonem przez Ks. Haendsehe, udano się w pochodzie na Plac Wolności, gdzie złożono wieniec u stóp pomnika wdzięczności. Po podniosłem przemówieniu kuratora Tow. inż. Suligowskiego, udał się pochód do Strzelnicy. Tu odbyła się uroczysta akademja, która zagał prezes Towarzystwa p. Galon; na przewodniczącą powołany został p. inż. Suligowski. Po referacie p. Galona na temat historii Towarzystwa wygłosił przemówienia: ks. Haendsehe, prezes Rady Miejskiej p. Nowakowski, radca Górecki, rad. Machalewski, p. Alwin, p. Gościński z Gostynia i p. Migdałek z Grodziska. Po śpiewach, wykonanych przez chór „Chopina” i deklamacjach zakończono akademję hymnem „Boże, coś Polskę” i okrzykiem na cześć „Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i P. Prezydenta Mościckiego.

Podczas wspólnego obiadu toastowali p. p. inż. Suligowski, prezes Galon, radca Górecki, Schneider, Alwin, Ciszewski, rad. Machalewski i Kluskowski. Obszerniejsze sprawozdanie o wczorajszej uroczystości i historii Towarzystwa podamy w nast. num. „Głosu”.

h) Pogrzeb śp. prof. Józefa Hassnego. odbył się wczoraj tj. w niedzielę przy wielkim udziale licznie zebranej publiczności. Z kaplicy Sióstr Józefitek odprowadzono zwłoki śp. Józefa Hassnego na nowy

cmentarz. Tu po odprawieniu modłów przez prefekta Ks. Wł. Spikowskiego i po złożeniu go do grobu na wieczny spoczynek, chór gimnazjalny pod kierunkiem prof. Rom. Lubierskiego odpiewał żałobną pieśń: „W mogile ciemnej”. Liczne wieniec od rodziny, kolegów, uczniów oraz akademików, b. uczni zmarłego zmarłego i przyjaciół, były dowodem ze Zmarły pozostawia po sobie szczerą i prawdziwą żal. W śp. Józefie Hassnym traci szkolnictwo niepoślednią miarę pedagoga, młodzież przyjaciela, a państwo wielkiego obywatela i wiernego syna obrońcę. Cześć Jego pamięci.

h) Szkoła Muzyczna. Nawiązując do artykułu o powstaniu Szkoły Muzycznej w Lesznie w piśmie naszym nr. 184 z dn. 11. sierpnia br. podajemy następujące szczegóły. Inicjatorką założenia omawianej szkoły jest p. Teresa Pospieszalska-Ogręcka, kawa, zatwierdzona (przez Minist. W. R. i O. P. — Warszawa) kierowniczką Szkoły Muzycznej im. „Chopina w Poznaniu. Dzięki wspólnej pracy z t. Magistram, a w szczególności p. Kowalskim i t. burm. miasta Leszna, oraz miejscowych obywateli jak np. Prez. Sadu Piwnickiego, rad. Machalewskiego, Prez. Schneidera, Prez. Iłskiego, rad. miasta Ciszewskiego i wielu innych udało się powołać do życia tak ważną placówkę dla młodzieży polskiej obywatelstwa miasta Leszna i okolicy. Zakres nauki obejmować będzie klasy fortepianu, skrzypiec, śpiewu oraz estetykę teorii muzycznej. Kierownikiem szkoły jest znany i ceniony kompozytor S. B. Poradowski a pierwszorzędnymi siły nauczycielskie zapewniają uczniom korzyści odbytego studjum w każdej klasie danego przedmiotu. — Nauka rozpoczyna się z dn. 3. września br. we własnym lokalu przy ul. Głogowskiej nr. 1 (vis a vis Starostwa). — Wpisy przyjmują oraz informacji udziela kancelaria codziennie począwszy od 20-go bm. od godz. 10—1 po poł. i od 3—5 po poł.

—o—

ZABOROWO.

zo) Kolo śpiewu „Nowowiejski”. Jutro (wtorek) lekcja śpiewu o godz. 8-mej wiecz. w szkole. O liczny udział i punktualność prosi Dyrygent.

SARNOWA.

sa) Abstynencja. W święto Wniebowz. N. M. P. dn. 15. bm. odbyło się walne zebranie tut. Bractwa Wstrzemięzliwości. Dnia tego przystąpił członkowie do wspólnej Komunii św. Po niesporach zebrali się dość licznie grono, bo ok. 50 osób, w salce parafialnej. Miejscowy ks. prob. Sychalski moderator Bractwa, zagał posiedzenie, witając przybyłych członków i gości. Po zdaniu sprawozdania rocznego upełnomo wybór zarządu. Jako zastępcę moderatora i zarazem skarbnika, obrano p. Marcinkowskiego, prezesem p. Bagowski, sekretarką p. Marcinkowską. Następnie przewodniczący udzielił głosu prelegentowi p. T. Matysiakowi naucz. z Włr, a był członkiem rady diecezjalnej. P. Matysiak, wielki krzewiciel trzeźwości, sprawił Bractwu miłą niespodziankę, wygłoszeniem swego referatu o szkodliwości i złych skutkach używania alkoholu. Podczas dyskusji, która wywiązała się po referacie, zabrał głos p. Bagowski, który zaznaczył, że w kraju naszym, otoczonym ze wszystkich stron przez wrogów, w społeczeństwie polskim, które musi jeszcze walczyć z pewnymi pozostałościami z naszej niewoli, największym złem to wódka, którą posługują się wrogowie i różni wyrotowcy, aby wzbudzić zameł i niezadowolenie w Ojczyźnie naszej. W końcu po załatwieniu różnych formalności Bractwa, odmówiono krótką modlitwę za zmarłych członków Bractwa i o nawrócenie na-

nie wyschniętym szkieletem, stojącym w dość niewygodnej pozycji pośrodku muru, i nie mamy żadnego powodu do zajmowania się nim. Niech sobie spoczywa w spokoju, tam, gdzie jest. Nie wierzę ani w duchy, ani w upiory...

Wstał z krzesła, przeszedł się parę razy po pokoju, i już uspokojony, zwrócił się do Larancharda.

— Cały ten wypadek nie wart jest, żebyśmy tyle o nim mówili. Jest co prawda trochę dziwny, na pierwszy rzut oka, ale w gruncie rzeczy nie ma żadnego znaczenia.

— I ja tak też myślę. Jakis sąsiad z przeciwności zobaczył twoją zbyt ożywioną dyskusję z Eljaną i chciał cię trochę nasłrzyć.

— Możliwe... Zresztą mówny o czem innem. Zaczęli żywo rozmawiać, aby słowami zagłuszyć przejmujący ich niewytłumaczony lęk.

— Czy mówię ci już, że za tydzień wydał wielki bal kostiumowy? Rozstałem już moc zaproszeń. Chciałem początkowo, aby ten bal był wczorajem zarezerwowanym i żeby mógł wystąpić u nim po raz pierwszy jako narzeczony Eljanę. Trudno się pośpieszyłem, ale nie mogłem już odwołać zaproszeń. Może nawet, to i lepiej, mam bowiem pewien plan. Chcę pokazać Eljanę, ile przyjemności czekałoby ją, gdyby się zgodziła zostać moją żoną. Bal będzie wspaniały. Eljanę zrobię królową wieczoru. Nie tak nie zavraca młodym pannom głowy, jak powodzenie. Przypuszczam, że raz go zastraszysz, nie będzie się już zamykał w samotności, aby oddawać się swoim beznadziejnym marzeniom.

— To znakomita taktyka — przyznał Laranchard.

— Mnie się też tak wydaje. Z początku, zdenerwowany uporem Eljanę, chciałem użyć siły, ale widzę, że to zły system. Łagodnością prędzej doprowadzę do celu. Będę więc jakiś czas jeszcze udawać kłiwego wielbielcę. Zobaczmy, co z tego wyniknie.

logowych pijaków. Pochwaleniem Pana Boga zakończył ks. moderator zebranie. Zebrani, spędzwszy tak miłych kilka chwil, rozchodzili się pokrzepieni na duchu z gorącym postanowieniem dalszego wytrwania w trzeźwości i krzewienia tych zasad wśród swych współbraci. (n.)

JUTROSIN.

(n) Nabywca nieruchomości. P. Scheller Stanisław z Zaniemyśla nabył w drodze kupna od żyda p. Rotha Zygryda nieruchomość składającą się z piętrowego domu z obszernym podwórzem położonym przy rynku za cenę 27.000 zł. (n.)

(n) Przesiedlenia. Położna obwodowa Apolonja Kaziemska przesiedlona została z dniem 1. września br. z Jutrosina do Szkaradowa, a położna obwodowa Władysława Aplikowska ze Szkaradowa do Jutrosina. (n.)

NOWY TOMYŚL.

(ny-tl) Uroczystość kolejarzy. Tow. Kolejarzy w Nowym Tomyslu obchodziło dnia 11 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru. Zbiórka wszystkich zaproszonych towarzystw z orkiestrą odbyła się na dworcu, poczem udano się na nabożeństwo. W kościele wygłosił ks. prob. Kuliszak okolicznościowe przemówienie do kolejarzy. Poświęcenie sztandaru nastąpiło w obecności rodziców chrzestnych u stóp ołtarza. Po nabożeństwie udano się w pochodzie do sali „Kresowianka” na akademję i wspólny obiad. Popołudniu odbyła się zabawa na boisku, poczem dalszy ciąg zabawy wieczorem w sali.

KOBYLIN.

(kbn) Z kroniki żałobnej. Dnia 18. bm. odbyło się wprowadzenie zwłok śp. Władysława Jasłńskiego do kościoła parafialnego w Kobylinie, zaś pogrzeb odbył się dzisiaj (19 bm.) o godz. 10-tej przed poł. na stary cmentarz. Śp. Władysław Jasłński liczył lat 57, był kupcem i powszechnie znanym i lubianym obywatelem.

KROTOSZYN.

(kn) Głos publiczny. Będąc u krewnych w tym mieście, niepodobna się oprzeć pokusie pójścia do kina, człowiekowi spragnionemu jakiejś rozrywki na wsi. Pokusę zwiększają ulotki, hojnie rozdawane po bożym wychodzącym z kościoła po sumie. Postanowienie tedy zapada. Następuje wybór. Trzeba bowiem zaznaczyć, że znajduję się tu aż trzy kina!! Jedno z nich „Gwiazda” (pewnie krotoszyńska). I dziemy tutaj. Wyświetlany film „Napoleon i Ludwika”. Nie bez uwag spostrzegamy, że kino prawie że na jednym dziedzińcu z kościołem. Może wyjątkowe? — ciśnie się dygresja... Jakiś jednak zawód... Na samem proździe samopas „dzieciarnia” bez żadnego nadzoru starszych. Śmiejemy wątpić, czy trochę chociażby dobrze wychowanym rodzicom już sam tytuł filmu pozwala puścić dzieci do kina, tembardziej bez ich opieki?... Ledwo lampy zagasy, powstaje tumult, krzyki. „Dzieciarnia” skwapliwie korzysta z lepszych, niezajętych miejsc. Mniejsza o to. Ale co za towarzystwo obok... Za nami kilku chłystków, że się tak muszę wyrazić, czyni na głos, zupełnie swobodnie, najordynarniejsze, niechlujne doprowadzenia do wyrazów na ekranie, tupie, gwizdaje, mimo, że tu siedzą kobiety. Tracącemu nerwy amatorowi kina, ciśnie się do ust wyraz: „holota” i tylko dziwić się trzeba, że zapanuje nad sobą i nie wychodzi przed ukończeniem seansu. Cemuż zarząd kina nie wniknie w te rzeczy, we własnym chociażby interesie?

(kn) Udział wojskowych w wyborach do rady miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu rady m. referował radny Chyba sprawę sprzeciwu przeciw wpisaniu wojskowych do list wyborczych. Na podstawie przepisów ordynacji miejskiej zalecił referent uwzględnić sprzeciw i skreślić wojskowych z list. Za udziałem wojskowych w wyborach wypowiedziała się tylko nieznaczna grupka lewicowców z p. Bytyńskim na czele. Stanowczą większością uchwaliła rada m. wykluczenie wojskowych od wyborów.

Z chwili.

Mankament.

Pióro, papier i atrament — to życia mego mankament!
Mankament to od powicia — do końca życia!

A to wszystko tyle warte — i że ubranie i buty mian zdarte.

B. K.

WIELKOPOLSKA.

(w) Kościan. (Kolonie wakacyjne). Przed tygodniem opuściło miasto 60 chłopców z Poznania, których przez lipiec gościło Koło Ziemianek powiatu kościańskiego. Chłopcy mieszkali w szkole powszechnej, otrzymywali bardzo dobre odżywienie, spędzali cały dzień na świeżem powietrzu, brali słoneczne i rzeźne kąpiele, urządzali wycieczki, jednym słowem używali wszelkiej swobody, będąc jednakowoż stale pod nadzorem swych opiekunów. M. in. bawili chłopcy w majatku pp. Chłapowskiej w Koparzewie, Galinskiej w Wysokim, Lossowskiej w Gryżynie i Dankiewiczowej oraz Koralewskiej w Lublinie. Dyrekcja kolei powiatowej udzieliła chłopcom wolnego przejazdu do wymienionych miejscowości, jako też i do Gostynia, gdzie zwiedzano piękny klasztor ks. ks. Filipinów. W przeddzień odjazdu swego złożyli chłopcy piękny wieniec na grobie bohaterów kościańskich.

Z Poznania.

P) Wybory 6 października. W ratuszu odbyło się pierwsze zebranie komisji wyborczej, jako organu urzędowego, przeprowadzającego wybory do rady miejskiej w Poznaniu. Komisja ustanowiła jako dzień wyborów niedzielę, dnia 6. października r.b.

P) 25-lecie pracy prof. Stanisława Kwaśnika. St. Kwaśnik, wybitny dyrygent chóralny, członek Zarządu Głównego Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, prof. gimn. im. Paderewskiego i ceniony kompozytor obchodził w tym roku 25-lecie swej pracy na polu śpiewactwa.

P) Zjazd inspektorów szkolnych. Dnia 15. bm. rozpoczęli się w Poznaniu w sali Biblioteki Uniwersyteckiej dwudniowe obrady walnego zgromadzenia Zw. Inspektorów Szkolnych. Zjazd zgromadził zgórą 200 inspektorów z całej Polski. Obrady zajął przewodniczący zarządu głównego p. J. Radwański. Zebranie uświetnił swoją obecnością J. Em. Ks. Kardynał — Prymas w towarzystwie kapelana ks. Medwieskiego. Przybyli także: przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O.

w) Ostrów. (Nowe autobusy do Kalisza). Ostatnimi dniami uruchomiono nowe duże autobusy firmy OKO. Urządzone nowoczesnie. W autobusach tych znajdują wygodne pomieszczenie około 50 osób. Przejazd od osoby wynosi tylko 2 zł. w jedną stronę. Autobusy wyjeżdżają z Ostrowa o godz. 7.30, 9.30, 11.30, 14.30, 16.30, 19.00, 22.00 — z Kalisza zaś o godz. 8.30, 10.30, 12.30, 15.30, 17.30, 20.00 i 23.00. Nie kursują w niedziele i święta. Odjazd z dworca 5 minut wcześniej.

w) Ostrów. (Aresztowanie). W tych dniach aresztowano robotnika Józefa Kociembę z Ostrowa za kradzież roweru i odstawiono go do więzienia sądowego. (n)

w) Konarzewo. (Kradzieże). W tych dniach dokonano kilku kradzieży w Konarzewie w pow. Poznańskim. Z zabudowań robotniczy p. Marjanny Cwiertnia skradziono 2 świnię wagi około 150 kg.; z chlewu p. Marjanny Czeszakowej skradziono 14 kaczek i króliki, wreszcie z chlewu p. Marjanny Nićkowiakowej skradziono 8 kur. Złodzieje zabili świnię na polach w pobliżu drogi do Chomec i uwięzili łup swój w kierunku Poznania.

w) Gnieszno. (Zasadzenie zbrodniarza). Za zabójstwo policjanta odpowiadał w dniu 14. bm. przed Wydz. Karnym Sądu Okr. w Gniesznie Jan Wolski. Pochodzący z Nadwornej, w wojew. stanisławowskim Zbrodniarz zbiegł z aresztu śledczego w Stanisławowie w grudniu ub. roku i był ścigany za morderstwo rabunkowe. Przebiegł całą Polskę i 3 maja br. w Pałedziu Kościelnym i w Mogilinie dokonał kradzieży z włamaniem. Następnie w Trzemeszynie u kupca Hepzoga prawdopodobnie zamierzał dokonać rabunku, kupiec zauważywszy u złoicyficy dwa rewolwery, wybiegł z lokalu i zaalarmował policję. W toku aresztowania zbrodniarz postrzelil posterunkowego Bambrę dwoma strzałami tak ciężko, że ten w kilka dni zmarł w szpitalu. Młody zbrodniarz został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

w) Chodzież. (Tragiczny wypadek lotniczy). Dn. 17. bm. w godzinach przedpołudniowych pod Jaktorowem w pow. chodzieskim jeden z samolotów 3 pułku lotn. zapalił się w powietrzu, spadł i rozbił się. Załoga nieszczęsnego samolotu mianowicie porucznik Bogucki i sierżant Linsenbach ponieśli śmierć na miejscu. Bezpośrednią przyczyną katastrofy było załadowanie samolotu podczas lądowania o drzewo. Samolot zapalił się i spłonął a w nim śp. porucznik Bronisław Bogucki i śp. sierżant Roman Linsenbach.

w) Bydgoszcz. (Ujęcie dezertorów i przemytników. 4 dezertorów ze stacjonarwanego w Świeciu pułku piechoty zamierzali zbiec do Niemiec. W tym celu umówili się oni z dwoma przemytnikami, którzy mieli przeprowadzić ich przez granicę za cenę 80 zł od każdego. Gdy dezertery znaleźli się w lesie nad granicą, przemytnicy zażądali od nich po 20 zł od głowy dodatkowo. Wywiązała się głośna kłótnia, która zwabiła dwóch strażników granicznych. Strażnicy ujęli przemytników i dezertorów.

w) Wyrzysk. (Pożar). W Nakle powstał pożar w zabudowaniach gospodarza Mieczysława Korczaka. Spalił się częściowo dach i zapasy siana, łącznej wartości około 2 tys. złotych. Podejrzewa się, że pożar spowodowali domownicy lekkomyślnie obchodzeniem się z ogniem.

POMORZE.

p) Toruń. (Za fałszywe pieniądze). Przed Izba Karną w Toruniu odpowiadali za puszczanie w obieg fałszywych 20-złotówek drukarz Jurkiewicz z Łodzi i niejaki Stachurski z Rubinkowa pod Toruniem. J. przybył swego czasu, zabrawszy z sobą pewną ilość podobnych 20-złotówek do Torunia, aby przy pomocy St. pusić fałszyfikaty w obieg. Fałszyfikaty były jednak niezręcznie wykonane i J. został natychmiast zdemaskowany. Na sądzie tłumaczył się, że fałszyfikaty wygrał w karty od jakiegoś żyda w kolei. Sąd skazał Jurkiewicza na 2 lata ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 5; Stachurskiego skazano na sześć miesięcy więzienia.

P., kuratorowie okręgu szkolnego poznańskiego i łódzkiego, wizytatorowie, członek Magistratu pozn. radca Kultury i in. Prócz tego byli obecni przedstawiciele organizacji ideowo polkewnych Związku Inspektorów i wielu innych gości.

P) Goście z Czechosłowacji. Do Poznania przybywają wybitni goście z Czechosłowacji, mianowicie delegat min. rolnictwa, radca inż. Havelka i delegat min. oświaty radca szkolny Petr. Goście przybyli do Poznania, aby zwiedzić interesujące ich działy na P. W. K. Wkrótce przybywa do Poznania jeden z najwybitniejszych delegatów czechosłowackiej partii agrarnej poseł do parlamentu dr. Zadina.

P) Z Teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 19. 8. „Polska krew” operetka Nedbala. Teatr Polski: 19. 8. „Mamam do wzięcia”. Teatr „Rewja” na P. W. K. Codziennie o godz. 19.15 wielka rewja polska w 19 obrazach „Kulig”. O godz. 22 arcywesoła rewja „Jazda na Wystawę!”

p) Toruń. (Zderzenie motocyklu z samochodem). Pod przejazdem kolejowym przy dworcu Toruń — Przedmieście zderzył się motocykl kierowany przez Schneidera z samochodem ciężarowym. P. Schneider i znajdujący się w przyczepce pasażerka odnieśli bardzo ciężkie obrażenia cielesne. Motocykl został doszczętnie zdruzgotany.

p) Toruń. (Pożar fabryki cukierków). Spaliła się fabryka cukierków Matusika przy ul. Kościuszki 37. Natychmiast przybyła straż pożarna przy zastosowaniu hydrantów i aparatów flenowych zdołała pożar zlokalizować, przez co uratowała główny budynek fabryki i maszyny. Stalarnia, drobne urządzenia i dach spłonęły doszczętnie.

p) Nowemiasto. (Walka z przemytnikami). W tych dniach napotkała straż graniczną podczas pełnienia służby na odcinku obok Jamielnika bandę przemytników, którzy mimo wezwania, by stanęli jeśli uciekają; gdy strażnicy oddali kilka strzałów w kierunku uciekających, odwrócił się jeden z nich, odpowiadając również strzałami, z których jeden ugodził strażnika Zedlewskiego tak niebezpiecznie, że Z. padł trupem na miejscu. W dalszym pościgu ujęto dwóch złoczyńców, z których jeden został wystrzelany z karabinu ubezwładniony. Personalja przychwyconych osobników nie zostały narazie jeszcze stwierdzone.

p) Kościerzyna. (Niemiecka ręką). Polak Kucha w Starej Kiszewie sprzedał bez potrzeby z wolnej ręki swe 110-morgowe gospodarstwo Niemcowi Otonowi Kowalskiemu; tenże stara się celem zaokraglenia co dopiero nabytego gospodarstwa o wykupienie dalszej realności z rąk polskich. W Skarszewach zaś, gdzie niemiecka spółdzielnia „Jaskwa” dotąd bezskutecznie ubiegala się o lokal, znalazł się dla niej opiekun w osobie właściciela tartaku Wróblewskiego, który spichrz swój za dobrą zapłatą „Lakwie” wydzierżawił. Polacy oczywiście zapamiętają sobie tych dwóch „ziomków”, którzy sprawie polskiej się sprzeniewierzyli.

p) Gdynia. (Ruch w porcie polskim). W lipcu r.b. ogólny obrót w porcie gdyniskim wyniósł 335.446 ton, z czego przywóz 73.856 a wywóz 261.50. W przywozie główną pozycję stanowią tomaszyna 39.711, ryż niesuszony 15.86, sałeta 6.091, fosfat 4.750 ruda żelazna 6.600, złom 1.502 i inne w drobniejszych ilościach. Na eksport składają się węgiel kamienny 257.318 tonn, cukier 3.738, ryż luszczany 400 t inne.

ŚLĄSK

s) Katowice. (Wybuch gazów w kopalni). W Nowej Wsi na kopalni Hildebrandta nastąpił wybuch gazów, od których zapalił się miał węglowy. Na odcinku, gdzie nastąpił wybuch pracowało 16 górników, zaś w pobliskim korytarzu 6. Specjalne drużyny ratownicze w specjalnych maskach zdołały wydobyć zgwałone zwłoki 3 górników z ogniska wybuchu oraz jednego ciężko i 5 leżących rannych. Co do reszty górników, t. j. 13, to kolumna ratownicza pracująca w niesłychanie ciężkich warunkach nie mogła ich odszukać. Na miejsce katastrofy udały się władze policyjno-ślędzkie i górnicze. Przed wejściem do kopalni rozgrywały się tragiczne sceny. Zebrane tłumy ludzi a między nimi żony i córki górników oczekują na ogłoszenie nazwisk zabitych górników i na rezultaty akcji poszukiwania reszty górników.

BYŁA KONGRESOWKA.

bk) Łódź. (Echa katastrofy kolejowej). Dnia 15. bm. odbył się pogrzeb pierwszych ofiar katastrofy kolejowej, Jakuba Gersztę i Jankla Dońskiego, szer. 28 pułku strz. kaniów. W obrzędzie tym wzięły udział niezliczone tłumy. Na czele postępowali żołnierze 28 p. strz. kaniowski, za konduktiem szły delegacje oficerów i podoficerów garnizonu łódzkiego wraz z dowódcą pułku. Szeregami tragicznie zmarłych spoczęły na cmentarzu żydowskim na Dołach. Dnia 16. bm. o godz. 2-ej popoł. z kosmicznej przedpogrzebowej okręgowego szpitala wojskowego przy ul. Żeromskiego odbył się pogrzeb dalszych 3 ofiar katastrofy szeregowców 28 p. strz. kan. Zygmunta Wiśniewskiego, Albina Urbaniaka i Bazylego Łapkiewicza.

MAŁOPOLSKA.

mp) Krynica. (Pomyślny stan rozwoju polskiego uzdrowiska). Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia dr. Piestrzyński odwiedził w ostatnich dniach Krynicy i stwierdził, że ilość kuracjuszy korzystających z zabiegów leczniczych osiągnęła niebywałą dotąd w żadnym roku przeciętną cyfrę 8200 osób dziennie. Dyr. Piestrzyński wziął udział w posiedzeniu Zarządu Uzdrowiska, na którym ustalono kolejność robót inwestycyjnych w roku przyszłym. Program obejmuje przede wszystkim wiercenie nowego źródła Zuberka, doprowadzenie budowy domu zdrojowego pod dach, rozszerzenie sieci kanalizacyjnej i elektrycznej, instalację nowych urządzeń do napełniania pijalni wodami mineralnymi maszyn do napełniania butelek wodami krynickimi na eksport.

mp) Zawoja. (Zwyrodniały mąż). W Zawoi (Małopolska Zachodnia) dokonał 54-letni Wojciech Salaciak strasliwego mordu na osobie 49-letniej żony Agnieszki, zadając jej kilka ciosów obuchem w głowę, tak że nieszczęśliwej pękła czaszka i wypłynął mózg. Agnieszka Salaciak od kilku lat przebywała w Niemczech na robotach. Salaciakowa przybyła do Zawoi i miała w tych dniach z powrotem odjechać. Sprawa mordu kilkakrotnie odgrzała się, że żonę zamorduje. Zwyrodniały mąż po dokonaniu zbrodni ukrył zwłoki na strychu w słomie, a głowę nakrył marynarką, sam zaś zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ze sportu.

„Polonia 1912” Leszno — „Ostrowia” Ostrów 6:5. Wczoraj w niedzielę o godz. 4 i pół po poł. na boisku „Sokoła” rozegrany został mecz piłki nożnej między tutejszą drużyną „Polonia 1912” a drużyną z Ostrowa kł. sp. „Ostrowia”. Niestety goście z Ostrowa ponieśli porażkę, aczkolwiek niezbyt smutną. Nasza Polonia wykazała przewagę osiągając 6 bramek.

„Liga” Poznań — „Sokół” Leszno 2:1 (2:1). Powyższy, decydujący mecz o tytuł mistrza w II-giej grupie kł. B. Pozn. O. Z. P. N. odbył się w ub. czwartek w Poznaniu, i przyniósł „Sokołowi” porażkę. W pierwszej połowie gra stała się otwartą, zmienne ataki jednej i drugiej drużyny zostają unicestwione. Pierwszego gola uzyskuje „Liga” w 9-tej minucie, wyzyskując niezreczny chwyt piłki bramkarza „Sokoła”. Nie tracąc animuszu po tej bramce „Sokół” już 4 minuty później po dokładnym do-

Z Warszawy.

W) Powrót z urlopu. Szef kierownictwa marynarki wojennej komandor J. Świrski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

W) Wycieczka na bliski wschód. Izba dla handlu z bliskim Wschodem w Warszawie urządza dla swych członków wycieczkę na bliski Wschód celem nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych.

W) Szusza i zasłużona kara. Na ławie oskarżonych Sądu Okr. w Warszawie zasiadł Piotr Kowalczyk oskarżony o okradanie swego chlebodawcy Szy-

środkowaniu lewego pomocnika wyrównuje ze strażnika prawego łącznika. Stan ten utrzymuje się do ostatniej minuty pierwszej połowy, kiedy to półewy „Ligi” po pięknym przeboju strzela nie do obrony w sam róg bramki zwycięską bramkę. Druga połowa wykazuje walkę punktową, atak „Ligi” nie wykazuje już tego ciągu na bramkę co w pierwszej połowie, atak zaś „Sokoła” nie wykorzystuje najdogodniejszych pozycji, wobec czego wynik pierwszej połowy zostaje bez zmiany. Sędzia dobry. C. M.

Program „Radja Poznańskiego”.

Wtorek, 20. sierpnia.

7.00 Gimnastyka poranna. 12.20 Radiografja. 12.50 Komunikaty P. W. K. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze PAT'a. 17.30 Kurs średni języka francuskiego. 17.50 Komunikaty PWK. 18.00 Koncert popularny. (Transmisja z Warszawy.) 19.00 Nadprogram. 19.20 „Międzynarodowy Radiokabaret”. 20.00 Audycja wokala. 20.30 Koncert solistów. (Transmisja z Warszawy.) 22.00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a. 22.15 Radiografja. 22.45 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

Wtorek, 20. sierpnia.

11.56 Sygnał czasu. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 Wiadomości z Powsz. Wyst. Kraj. w Poznaniu. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Przerwa. 15.20 Odczyt. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 „Chwilka lotnicza”. 16.30 Program dla dzieci. 17.15 Z podróży sprawozdawcy radiowego. 17.25 Dzieśń dla polskiego wojsła. 17.50 Ostatnie nowiny z Powsz. Wystawy Krajowej. 18.00 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Międzynarodowy Radiokabaret”. 20.30 Koncert solistów. Po koncercie komunikaty, nadprogram oraz komunikaty PAT'a.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Tareweli Komisji Notowania Cea

Poznań, dnia 17 sierpnia 1929r.

Spędzono: wołów — buchajów 6, krów 11, bydła 17, świń 105, cieląt 68 owie: 131, kóz — prosiat — Razem 321 zwierząt.

Z powodu mełego spędu notowań nie przeprowadzono.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 17 sierpnia 1929.

Zyto nowe suche do przemiału	26,00—27,00
Uspokobienie słabe	
szczenica stara	48,00—49,00
Uspokobienie snokojne	
Pszentica nowa sucha zdalna do przemiału	45,00—47,00
Uspokobienie snokojne	
Łęcznieli przemiału	28,25—29,25
Uspokobienie spokojne	
Owies	24,00—26,50
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 70% w. w. stand	40,75
Uspokobienie słabsze	
Maka pszeniana 65% w. w. wor.	71,50—75,50
Uspokobienie spokojne	
Otreby żytnie	20,50—21,50
Otreby pszenne	22,00—23,00
Rzeoak	67,00—70,00

Ogólne uspokobienie snokojne.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.

od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje

od godz. 1—2-giej po poł.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

†

Dnia 18 sierpnia 1929 r. o godz. 2 rano zasnął w Bogu po długim i ciężkim cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mł. najukochańszy brat, nigdy niezapomniany szwagier sp.

Władysław Dolczewski
słusa:z

w 23 roku życia.

O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym w ciężkim smutku pożałowany

Franciszek Dolczewski z żoną.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 sierpnia 1929 r. o godz. 4 po południu z szpitala Czerwonego Krzyża w Lesznie.

Szan. moim odbiorcom donoszę uprzejmie, iż po uzupełnieniu mojej pracowni maszynami do obróbki drewna

przeniosłem takową z dn. 9 bm.

z ulicy Królowej Jadwigi 151 do własnego domu przy ulicy Ogrodowej 85.

(naprzeciw Fabryki Maszyn p. Methnera). Polecam nadal gotowe meble, trumny, krzesła itd.

Z poważaniem

L. Łuczkiewicz, mistrz stolarski, Bojanowo, Ogrodowa 85

PIENKI

sprzedawane będą w drodze licytacji dnia 21 bm. o godz. 9 rano w lokalu p. Kaczyńskiego (restauracja do Krewnego) w Lesznie, przy Rynku 23. J. WANSKI.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 21 bm. o godz. 10 sprzedam za gotówkę najwięcej dającymu

2 świnie.

Zbiórka kupujących przed sołectwem w Trzebinie.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

Kino Palace - Leszno

Dziś w poniedziałek ostatni raz notężne dzieło

„Krwawa Litera”

Wszystcy powinni to dzieło zobaczyć!

Od jutra wtorku wielki dramat z życia rosyjskiego

„Złoty Paszport”

(KSIĄŻKA KONTROLNA)

Początek o godzinie 7-mej i 8-tej wieczorem.

Wyjechałem!

Dr. med. Lewandowski

W nieobecności mej zastępuje mnie

p. Dr. med. NIESSING.

Papę dachową

Smole szwedzką

Lepik

w uznanej najlepszej jakości sprzedaje stale po niskich cenach

Leszczyńska

Hurtownia Surowców

Rudolf Łaska — Leszno

ulica Przemysłowa 23.

Przybłąkał

się pies wilk. Do odfierania za wróceniem kosztów.

Nowy cmentarz, Leszno, Szosa Łaskowska.

Koń

kary 12 lat i śliczne lustro na sprzedaż. Zgl. do eksp. „Głosu”.

Baczność pp. właściciele!

z zakładów pracy!

Wyszły z druku:

Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy, na dobrym papierze i trwałej okładce. Cena **50 gr.**

Księga płacy

format 30 x 40, stron 50. Cena **4,00 zł.**

Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk. Cena **2,50 zł.**

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniem nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorium.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

sp. z o. o.

LESZNO, ul. Wolności 21, telefon 61 i 64.

Przedpłata: Na poczet wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ognisko Domowe”. dodatkim powiększonym i dodatkim ilustrowanym z ednosz. do domu przez listowego włączenie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,90 zł, z odosłaniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. **Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklam 1 lin. w dziale redakcji 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 złotych. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie, Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłanki w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odeszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękawicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierecki, Gostyń: Kielmiński, Rynek. Ponić: Stefaniński, księgarnia. Krobica: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Rynek. Kiełbasina nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Samowar: J. Kociakowski, Rynek. Kolonijny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marzalekowska nr. 62. Przedmieście p. Przemysł. Matyski. Brenno: Muszkieta. Wilejów: Jg. Wojciech. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielechowo: T. Nowaki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Wronow: Włodarczyk. Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyski. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Koschel. Krzywiń: Boi, Pilańczyk, Rynek. Oleśnica: Szewelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.